

Sygn. akt VIII C 209/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Justyna Stelmach

Protokolant: st. sekr. sąd. Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2022 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa P. J.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.100 zł (sześć tysięcy sto złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 5.700 zł (pięć tysięcy siedemset złotych) od dnia 20 października 2020 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 400 zł (czteryście złotych) od dnia 10 lutego 2021 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 825,09 zł (osiemset dwadzieścia pięć złotych dziewięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
4. nakazuje zwrócić ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi:
 - a) na rzecz powoda kwotę 77 zł (siedemdziesiąt siedem złotych),
 - b) na rzecz pozwanego kwotę 376,15 zł (trzysta siedemdziesiąt sześć złotych piętnaście groszy),tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego.

Sygn. akt VIII C 209/21

UZASADNIENIE

W dniu 10 lutego 2021 roku powód P. J., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., powództwo o zapłatę kwoty 19.700 zł tytułem częściowego odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 marca 2020 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 400 zł tytułem zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, że w dniu 27 lutego 2020 roku doszło do kradzieży pojazdu marki M. o nr rej. (...) stanowiącego własność powoda. P. J. likwidował szkodę z ubezpieczenia AC, na gruncie którego pozwany ubezpieczyciel wycenił samochód na kwotę 133.288 zł i od tak ustalonej wartości pobrał składkę. Po zgłoszeniu szkody

pozwany wypłacił niesporne świadczenie w wysokości 88.400 zł, a więc mające zaniżony charakter. Pełnomocnik wskazał ponadto, że pozwany niezasadnie przyjął korektę z tytułu wcześniejszych napraw, że przy wycenie winno się zastosować korektę za przebieg niższy od normatywnego oraz za bogate wyposażenie dodatkowe. Dodał, że powód zlecił wykonanie prywatnej ekspertyzy i z tego tytułu poniósł wydatek w wysokości 400 zł.

(pozew k. 5-9)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. Wyjaśniła, że przy wycenie wartości skradzionego pojazdu zostały uwzględnione ujemne korekty za wcześniejsze naprawy, odbudowanie pojazdu po szkodzie całkowitej, pierwszą rejestrację oraz wyposażenie. Wskazała, że zgodnie z postanowieniami OWU w razie kradzieży pojazdu odszkodowanie jest wypłacane w kwocie odpowiadającej wartości rynkowej ubezpieczonego auta z wyposażeniem w dniu kradzieży, maksymalnie do sumy ubezpieczenia. Ponadto zakwestionowała roszczenie z tytułu prywatnej ekspertyzy, jako nieobjęte zakresem ubezpieczenia, a ponadto niebędące normalnym następstwem szkody.

(odpowiedź na pozew k. 42-45)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Pełnomocnik powoda uzupełniająco podniósł, że wyceniając pojazd pozwany nie stosował korekty za szkodę całkowitą. Po wydaniu opinii przez biegłego sądowego pełnomocnicy stron w złożonych pismach procesowych odnieśli się do jej treści.

(pismo procesowe k. 60-61v., k. 100-100v., k. 102-102v., k. 114, k. 134-134v., k. 150, protokół rozprawy k. 140-141)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód P. J. był właścicielem samochodu marki M. (...) o nr rej. (...). Pojazd ten nabył w 2018 roku w stanie lekko uszkodzonym. W trakcie użytkowania pojazdu pojazd uczestniczył w jednej kolizji. Wszelkie uszkodzenia powód naprawiał przy użyciu oryginalnych części.

Powód zawarł z pozwanym Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia pojazdu, o którym mowa wyżej, w zakresie m.in. AC. Zawarcie umowy zostało potwierdzone wystawieniem polisy numer (...). Wartość pojazdu na dzień zawarcia umowy pozwany określił na kwotę 133.288 zł brutto. Składkę za ubezpieczenie ustalono na kwotę 6.152 zł.

Przy dokonywaniu oględzin przedstawiciel pozwanego nie zgłaszał jakichkolwiek uwag odnośnie stanu technicznego pojazdu.

Zgodnie z § 8 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia obowiązujących u pozwanego (OWU AC), w przypadku kradzieży pojazdu odszkodowanie jest należne w kwocie równej wartości rynkowej pojazdu z dnia powstania szkody (nie większej jednakże niż suma ubezpieczenia aktualna na dzień powstania szkody), z zastrzeżeniem postanowień § 1 ust. 3 pkt 10 lit. b), oraz z zastrzeżeniem udziału własnego. Jeżeli ubezpieczający określił sumę ubezpieczenia zgodnie z § 1 ust. 3 pkt 10 lit. a) w wartości brutto, wówczas odszkodowanie wypłacane jest w kwocie brutto (tj. z uwzględnieniem podatku VAT). Wypłata odszkodowania następuje po wyrejestrowaniu pojazdu i po przeniesieniu na A. prawa własności pojazdu. Wraz z umową przenoszącą prawo własności ubezpieczony powinien wydać A. posiadane przez siebie: a) oryginał lub wtórnik: dowodu rejestracyjnego i karty pojazdu (o ile była wydana), b) dowód własności pojazdu w oryginale; c) dowód dopuszczenia pojazdu do ruchu; d) oryginalne dokumenty potwierdzające pochodzenie pojazdu i umożliwiające jego identyfikację; e) wszystkie oryginalne i dorabiane komplety kluczyków i sterowników służących do otwarcia lub uruchomienia pojazdu oraz wszystkie urządzenia służące do uruchomienia zamontowanych w pojeździe (...) zabezpieczających przed Kradzieżą w liczbie nie mniejszej niż podana we wniosku

o zawarcie Umowy ubezpieczenia (o ile Ubezpieczający nie zgłosił zagubienia kluczyków lub sterowników zgodnie z §9 ust. 4). Suma ubezpieczenia to określona w złotych polskich kwota stanowiąca górną granicę odpowiedzialności

A. za szkody powstałe w okresie ubezpieczenia, ustalana przez A. i ubezpieczającego w oparciu o systemy eksperckie udostępnione przez A.. Suma ubezpieczenia powinna odpowiadać wartości rynkowej pojazdu na dzień zawarcia umowy (§ 1 ust. 3 pkt 10). Wartość rynkowa pojazdu to z kolei wartość ustalona na podstawie notowań rynkowych pojazdu danej marki, typu i roku produkcji w Systemie eksperckim (...) Ekspert lub E., z uwzględnieniem przewidzianych w nim korekt, w szczególności związanych z: wyposażeniem pojazdu, przebiegiem, stanem technicznym, okresem eksploatacji pojazdu, wcześniejszymi naprawami, liczbą właścicieli, sposobem jego uprzedniego użytkowania. Wartość rynkowa pojazdu brutto uwzględnia podatek VAT, wartość rynkowa pojazdu netto nie uwzględnia podatku VAT (§ 1 ust. 3 pkt 22).

(dowód z przesłuchania powoda – 00:03:33-00:07:45 elektronicznego protokołu pojazdu z dnia 24 czerwca 2022 roku, polisa k. 20-21v., OWU AC k. 23-25, okoliczności bezsporne)

W dniu 27 lutego 2020 roku należący do powoda samochód, o którym mowa wyżej, został skradziony. W dniu 28 lutego 2020 roku P. J. zgłosił szkodę pozwanemu.

Zgodnie z zapisami OWU AC powód wyrejestrował w dniu 10 września 2020 roku skradziony pojazd, w dniu 24 września 2020 roku złożył oświadczenie o zrzeczeniu się pojazdu na rzecz ubezpieczyciela, a w dniu 19 października 2020 roku przeniósł na jego rzecz własność pojazdu.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wyliczył wartość pojazdu powoda na datę szkody na kwotę 88.400 zł (przy wartości bazowej 108.000 zł). Wyceniając skradzione auto pozwany zastosował dodatnią korektę za wyposażenie – 4.589 zł, ujemną korektę za pierwszą rejestrację – 2.063 zł oraz ujemne korekty za wcześniejsze naprawy – 5.526 zł (5%) i z tytułu odbudowania pojazdu po szkodzie całkowite – 16.578 zł (15%). Decyzją z dnia 27 października 2020 roku ubezpieczyciel poinformował powoda o przyznaniu odszkodowania w ustalonej kwocie.

Nie zgadzając się z wyceną pozwanego powód zlecił wydanie ekspertyzy, na gruncie której wartość samochodu marki M. określono na kwotę 122.400 zł (przy wartości bazowej 108.000 zł). Z powyższego tytułu P. J. poniósł wydatek w wysokości 400 zł. Pismem z dnia 8 stycznia 2021 roku przesłanym w dniu 12 stycznia 2021 roku na pocztę email pozwanego, powód wezwał go zapłaty w terminie 7 dni uzupełniającego odszkodowania w wysokości 34.000 zł oraz zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy – 400 zł.

(decyzja k. 15-15v., wycena k. 16-17, k. 29-31, zgłoszenie szkody k. 18-19, wezwanie do zapłaty k. 26, wydruk wiadomości email k. 27, k. 28, arkusz ustalenia wartości pojazdu k. 48, z akt szkody: umowa przeniesienia własności pojazdu, decyzja administracyjna, oświadczenie o zrzeczeniu się pojazdu, faktura; okoliczności bezsporne)

Przedmiotowy pojazd na przestrzeni lat brał udział w kilku zdarzeniach szkodowych, w tym w szkodzie całkowitej.

(raport z historii pojazdu k. 49-57, okoliczności bezsporne)

Wartość samochodu powoda w stanie jak przed szkodą na dzień 27 lutego 2020 roku wynosiła 94.100 zł (przy wartości bazowej 108.000 zł). Wartość ta uwzględnia ujemną korektę z tytułu odbudowania pojazdu po szkodzie całkowitej – 16.608 zł (15%), dodatnią korektę za wyposażenie dodatkowe – 4.784 zł oraz ujemną korektę za pierwszą rejestrację – 2.063 zł.

(pisemna opinia biegłego wraz z załącznikami k. 83-91, pisemna opinia uzupełniająca biegłego k. 119-122)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto dowód z przesłuchania powoda oraz dowód z opinii biegłego J. S.. Oceniając opinię biegłego sądowego Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji

sporządzonej w toku procesu likwidacji szkody. W opinii podstawowej biegły wyjaśnił, że brak było podstaw do zastosowania ujemnej korekty z tytułu wcześniejszych napraw pojazdu, ponieważ po zdarzeniach drogowych, w których uczestniczył, został on w pełni naprawiony. Dodął, że zgodnie z instrukcją określania wartości pojazdów, korektę tę uwzględnia się przy pojazdach nie starszych niż 6 lat, chyba, że naprawy zostały wykonane wadliwie lub były niskiej jakości. Tymczasem pojazd powoda znajdował się w 12 roku eksploatacji, a zebrany materiał dowodowy nie zawierał informacji na temat źle przeprowadzonych napraw. Odnośnie przyjętej korekty za szkodę całkowitą biegły podał, że była ona wyceniona na znaczną kwotę prawie 80.000 euro, że w sprawie nie wiadomo, kiedy, w jaki sposób, gdzie

i przy użyciu jakich części pojazd został naprawiony, przy czym w ocenie biegłego naprawa w (...) była nieopłacalna. Biegły przyznał przy tym, że przedmiotowa korekta nie jest uwzględniana przez systemy eksperckie, niemniej jednak auta po szkodzie całkowitej trudniej zbyć, co ma wpływ na ich cenę rynkową. Wreszcie biegły wskazał, że wobec nieudokumentowania przebiegu brak było podstaw to naliczenia korekty z tego tytułu.

W opinii uzupełniającej biegły odniósł się do zarzutów zgłoszonych przez strony. I tak biegły powtórzył, że ujawnienie informacji o szkodzie całkowitej skutkuje znacznym obniżeniem ceny transakcji, a może prowadzić nawet do jej anulowania. Odnosząc się do kwestii korekty za przebieg wskazał, że pierwszy wpis w historii pojazdu nosi datę 21 lipca 2017 roku,

w której pojazd ten miał już 9 lat. Dodatkowo podkreślił, że zarejestrowany przebieg po szkodzie całkowitej w dniu 26 września 2012 roku wynosił 106420 km, a więc był niemal dwukrotnie większy niż późniejszy przebieg zarejestrowany na pierwszym badaniu technicznym w Polsce – 61.110 km. Biegły podniósł ponadto, że pozwany ubezpieczając pojazd miał możliwość dokonania jego oględzin i stwierdzenia ew. źle przeprowadzonych napraw, a także, że kwestia wyposażenia auta w podgrzewaną kierownicę nie wpływa na jego wartość z uwagi na jej zaokrąglenie do 100 zł.

Na podstawie art. 235² § 1 k.p.c. pominięto wniosek pozwanego o dalsze uzupełnienia opinii biegłego J. S.. Zdaniem Sądu biegły w swojej poprzedniej opinii uzupełniającej w sposób zwięzły i jasny wyjaśnił dlaczego zastosował określone korekty i dlaczego w takiej wysokości. Dalsze dopuszczenie opinii uzupełniającej prowadziłoby jedynie do przedłużenia postępowania i powodowałoby kolejne koszty, obciążające strony. Jednocześnie pozwany, mimo że podnosił kwestie wcześniejszych napraw i wprowadzenia zmiany w licznikach, nie wskazał dowodów, które mogłyby służyć do poczynienia ustaleń w ww. zakresie i wpłynąć na zmianę wniosków opinii biegłego. Jak też wskazane zostanie poniżej oczywistym jest, iż z uwagi na kradzież pojazdu, dokonanie jego oględzin jest niemożliwe, zaś pozwany – wbrew art. 6 k.c. nie wskazał innych środków dowodowych mających na celu wyjaśnienie podnoszonych przez niego kwestii, mimo że miał możliwość ustalenia takich okoliczności podczas oględzin pojazdu w trakcie jego ubezpieczenia.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w części.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego, w tym w szczególności o umowie ubezpieczenia (art. 805 i następane k.c.), przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (j.t. Dz.U. 2015, poz. 1206 ze zm.) oraz postanowienia zawartej strony umowy ubezpieczenia autocasco wraz z ogólnymi warunkami ubezpieczenia AC.

W myśl przepisu art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie zakładu ubezpieczeń polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 k.c.). Zgodnie z przepisem art. 812 § 1 i 2 k.c., przed zawarciem umowy ubezpieczenia zakład ubezpieczeń obowiązany jest doręczyć ubezpieczającemu tekst ogólnych warunków ubezpieczenia, które określają m.in. sposób ustalania wysokości szkody oraz warunki wypłaty odszkodowania.

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia, w wyniku którego doszło do kradzieży samochodu marki M. o nr rej. (...), stanowiącego własność powoda, jak również okoliczność, iż w jego dacie

P. J. posiadał ubezpieczenie autocasco, w tym od kradzieży, w pozwanym Towarzystwie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Osią sporu w niniejszej sprawie była wysokość dochodzonego roszczenia z tytułu odszkodowania.

Nie powielając ustaleń faktycznych przypomnienia wymaga, że w myśl postanowień OWU AC, w przypadku utraty pojazdu wskutek kradzieży ubezpieczyciel ustala wysokość odszkodowania w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w momencie zaistnienia szkody, maksymalnie jednak do wysokości sumy ubezpieczenia. Wartość rynkowa pojazdu to z kolei wartość ustalona na podstawie notowań rynkowych pojazdu danej marki, typu i roku produkcji w systemie eksperckim (...) Ekspert lub E., z uwzględnieniem przewidzianych w nim korekt, w szczególności związanych z: wyposażeniem pojazdu, przebiegiem, stanem technicznym, okresem eksploatacji pojazdu, wcześniejszymi naprawami, liczbą właścicieli, sposobem jego uprzedniego użytkowania. Z powyższych zapisów wprost wynika, że w myśl łączącej strony umowy, to nie suma ubezpieczenia oznaczona w umowie (tu: 133.288 zł) wyznaczała wartość odszkodowania, a wartość pojazdu ustalona na datę szkody. Strona powodowa zdaje się jednocześnie pomijać okoliczność, że polisa w ogóle nie zawiera informacji na temat wartości rynkowej pojazdu. Powtórzyć należy również, że zgodnie z postanowieniami OWU suma ubezpieczenia wyłącznie powinna odpowiadać wartości pojazdu, a zatem OWU dopuszcza możliwość, że wartości te nie będą ze sobą korelować. Oczywiście jest przy tym, że w momencie zawierania umowy ubezpieczenia agent ubezpieczeniowy bazuje przede wszystkim na informacjach otrzymanych od właściciela pojazdu oraz wynikach przeprowadzonych oględzin auta. Jeśli więc przykładowo właściciel zatai historię szkodową pojazdu, to wyliczenie czy to wartości rynkowej samochodu czy też sumy ubezpieczenia może okazać się niedokładne. Jednocześnie nie każdy agent ubezpieczeniowy posiada dostęp do systemu umożliwiającego sprawdzenie szkodową historię pojazdu. W realiach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, że powód nie informował agenta o szkodzie całkowitej, czy też wcześniejszych szkodach, skoro wycena pojazdu nie zawiera żadnych korekt z tego tytułu. Sąd ma oczywiście świadomość faktu, że wysokość składki ubezpieczeniowej jest w dużej części pochodną sumy ubezpieczenia, niemniej jednak o czym była mowa, to nie suma ubezpieczenia, a wartość rynkowa pojazdu w dniu szkody wyznacza zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela. Skoro tak to powód może co najwyżej dochodzić różnicy między uiszczoną składką, a składką jaka byłaby należna, gdyby w polisie oznaczono prawidłowo sumę ubezpieczenia. Wreszcie pamiętać należy, że na mocy umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel jest zobowiązany do wypłaty odszkodowania, nie zaś sumy ubezpieczenia, która w myśl art. 824 § 1 k.c. stanowi wyłącznie górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Jak ustalono w oparciu o opinię biegłego sądowego, wartość samochodu marki M. o nr rej. (...) w dacie kradzieży wynosiła 94.100 zł. O czym była mowa wyżej, opinia biegłego sądowego stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinia ta odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Jednocześnie opinii tej nie podważają pozostałe dowody zebrane w sprawie. Przypomnienia wymaga, że strony zgodnie ustaliły wartość bazową pojazdu (108.000 zł), a różnice dotyczyły wyłącznie przyjętych na gruncie wyceny korekt, przy czym zastosowanie korekty dodatniej z tytułu wyposażenia i ujemnej z tytułu pierwszej rejestracji było niesporne. Różnice dotyczyły ujemnych korekt za wcześniejsze naprawy i odbudowę pojazdu po szkodzie całkowitej, a także korekty za przebieg (dodatniej – z punktu widzenia powoda oraz ujemnej z punktu widzenia pozwanego). Odnosząc się do korekty za wcześniejsze naprawy przypomnienia wymaga, że zgodnie z opinią biegłego, mogłaby ona znaleźć zastosowanie w niniejszej sprawie wyłącznie w sytuacji źle przeprowadzonej naprawy lub naprawy niskiej jakości. Na zaistnienie takich okoliczności brak jest jednak dowodów, w szczególności dokonujący oględzin auta agent ubezpieczeniowy nie stwierdził w nim żadnych uszkodzeń, nie zgłosił jakichkolwiek uwag odnośnie jego stanu technicznego, żaden element auta nie wzbudził w nim wątpliwości. Co oczywiste, wobec kradzieży pojazdu, ani pozwany w toku likwidacji szkody, ani też biegły w toku procesu, nie byli w stanie dokonać jego ponownych oględzin. Skoro tak to zasadne jest przyjęcie, że wszelkie naprawy zostały przeprowadzone w sposób prawidłowy, ergo sporna korekta nie jest zasadna. Odnosząc się do korekty z tytułu przebiegu powtórzenia wymaga z kolei, że brak jest dowodu na to jaki przebieg miał pojazd powoda w dacie szkody. Według pozwanego normatywny przebieg wynosi 216000 km

(k. 100v.), ostatni zaś odnotowany przebieg w (...) wynosił 95000 km i został odczytany w 2012 roku. Następnie w dacie szkody całkowitej szczytano przebieg 106420 km. Podczas pierwszego badania techniczne w Polsce przeprowadzone w 2016 roku odczytano z kolei przebieg 61110 km, tymczasem przebieg podany na datę szkody wynosił 127700 km. Wobec powyższych danych, nawet jeśli przyjąć, że w pojeździe powoda cofnięto przebieg o 45310 km (106420 km minus 61110 km), a następnie w Polsce do czasu kradzieży samochód ten przejechał 66590 km, w okresie czasu 3,5 roku uznać należy za prawdopodobne, to i tak brak byłoby podstaw do przyjęcia, że przebieg normatywny został przekroczony (suma wartości 106420 km i 66590 km to 173010 km). Co oczywiste i w tym przypadku, z uwagi na kradzież pojazdu, odczytanie prawidłowego przebiegu jest niemożliwe. W konsekwencji twierdzenia pozwanego, że auto powoda miało ponadnormatywny przebieg ma charakter wyłącznie supozycji. Kończąc ten wątek uwypuklenia wymaga, że w świetle opinii biegłego sądowego brak jest przesłanek do przyjęcia, że sam fakt cofnięcia licznika skutkuje ujemną korektą

z tytułu przebiegu – gdyby tak było, to biegły zastosowałby tę korektę. Do omówienia pozostała jeszcze ujemna korekta z tytułu odbudowania pojazdu po szkodzie całkowitej, przy czym stanowisko powoda sugeruje, że ostatecznie – po wydaniu opinii uzupełniającej – uznał on tę korektę. Jedynie zatem na marginesie przypomnieć należy, że wprowadzenie korekta ta nie jest zadawana automatycznie przez systemy eksperckie, to jednak jest zastosowanie jest zasadne, albowiem ujawnienia informacji o szkodzie całkowitej nie tylko skutkuje znacznym obniżeniem wartości transakcji, ale wręcz może doprowadzić do jej anulowania. Sam fakt zaistnienia szkody całkowitej w pojeździe powoda był przy tym między stronami niesporny. Skoro więc wartość rynkowa pojazdu M. na datę szkody wynosiła 94.100 zł, a pozwany wypłacił odszkodowanie w kwocie 88.400 zł, to do dopłaty pozostawała kwota 5.700 zł.

W przedmiotowej sprawie powód dochodził także zapłaty kwoty 400 zł tytułem poniesionych kosztów związanych ze zleceniem prywatnej ekspertyzy, które to żądanie Sąd uznał za zasadne. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 31 stycznia 2013 roku (I ACa 1011/12, L.; por. także uchwała SN z dnia 18 maja 2004 roku, III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117), odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia majątkowego może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy. Pojęcie szkody ubezpieczeniowej jest tożsame z pojęciem szkody zawartym

w art. 361 k.c. W skład takiej szkody wchodzi wydatki i koszty związane ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione. W niniejszej sprawie nie może budzić wątpliwości, że zlecenie przez powoda wykonania prywatnej ekspertyzy jawiło się jako w pełni zasadne, kosztorys sporządzony przez pozwanego był bowiem zaniżony. Tym samym prywatna opinia pozwoliła powodowi ustalić ten fakt i w konsekwencji przyczyniła się do podjęcia przez powoda decyzji

o wytoczeniu powództwa (gdyby powód otrzymał kosztorys na kwotę niższą od wypłaconej to z pozwem by nie wystąpił). Wreszcie wyjaśnienia wymaga, że dopuszczalność roszczenia dotyczącego zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy w przypadku umów AC została przyjęta

w orzecznictwie sądów powszechnych (por. m.in. wyrok SO w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 25 marca 2021 roku, II Ca 760/20, L.; wyrok SO w Poznaniu z dnia 1 lutego 2019 roku, XVIII C 934/17, L.; wyrok SO w Łodzi z dnia 20 lipca 2018 roku, XIII Ga 617/18, L.).

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.100 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 5.700 zł od dnia 20 października 2020 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 400 zł od dnia 10 lutego 2021 roku do dnia zapłaty, oddalając pozew w pozostałym zakresie.

Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ust. 1 ustawy, zgodnie

z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust.

1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2 ustawy). Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody

i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.). Wreszcie, jak wynika z § 8 ust. 3 OWU, wypłata odszkodowania następuje po wyrejestrowaniu pojazdu i przeniesieniu jego własności na ubezpieczyciela. W niniejszej sprawie wyrejestrowanie pojazdu nastąpiło w dniu 10 września 2020 roku, o czym pozwany został poinformowany w dniu 13 września 2020 roku. W dniu 24 września 2020 roku powód składa oświadczenie o zrzeczeniu się pojazdu na rzecz pozwanego, a w dniu 19 października 2020 roku przenosi własność pojazdu na ubezpieczyciela. W tej zatem dacie zaktualizował się obowiązek wypłat odszkodowania. To zostało wypłacone dopiero w dniu 27 października 2020 roku, co uzasadniało zasądzenie odsetek od dnia 20 października 2020 roku do dnia zapłaty. Odsetki od kwoty 400 zł Sąd zasądził natomiast od daty wytoczenia powództwa, przy czym roszczenie to zostało zgłoszone w wezwaniu do zapłaty z dnia 8 stycznia 2021 roku.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 825,09 zł stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść (powód wygrał spór w 30% ponosząc koszty procesu w wysokości 5.745 zł, natomiast pozwany poniósł koszty procesu w kwocie 3.640,85 zł). Ponadto Sąd nakazał zwrócić ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi: na rzecz powoda kwotę 77 zł, na rzecz pozwanego kwotę 376,15 zł, tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w wyroku.

(...), dnia 8 sierpnia 2022 roku

Asesor sądowy Justyna Stelmach

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego, jednocześnie zawiadamiając go w trybie art. 369 § 1¹ k.p.c., iż w niniejszej sprawie przedłużono termin sporządzenia uzasadnienia, w związku z czym termin na wniesienie apelacji wynosi 3 tygodnie.

(...), dnia 8 sierpnia 2022 roku

Asesor sądowy Justyna Stelmach